

**MACIEJ,
JASINSKI
MIECZYSLAW
SKALIMOWSKI**

34. PUŁK PIECHOTY

1918-1939



34. PUŁK PIECHOTY 1918-1939



**Wydawnictwo ukazało się dzięki pomocy finansowej
Prezydenta Miasta Biała Podlaska**

Scenariusz

Maciej Jasiński

Rysunki

Mieczysław Skolimowski

**Wkładka historyczna, wybór map i zdjęć
oraz konsultacja naukowa**
dr Paweł Borek

Pomysłodawca kompleksu

Andrzej Olichwiruk

Ilustracja na okładce

Mieczysław Skolimowski

Skład i łamanie

Arte, Biała Podlaska, tel. 502 218 563

ISBN

978-83-954921-2-9

Wydawca

Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej

Druk

Arte, Biała Podlaska, tel. 502 218 563

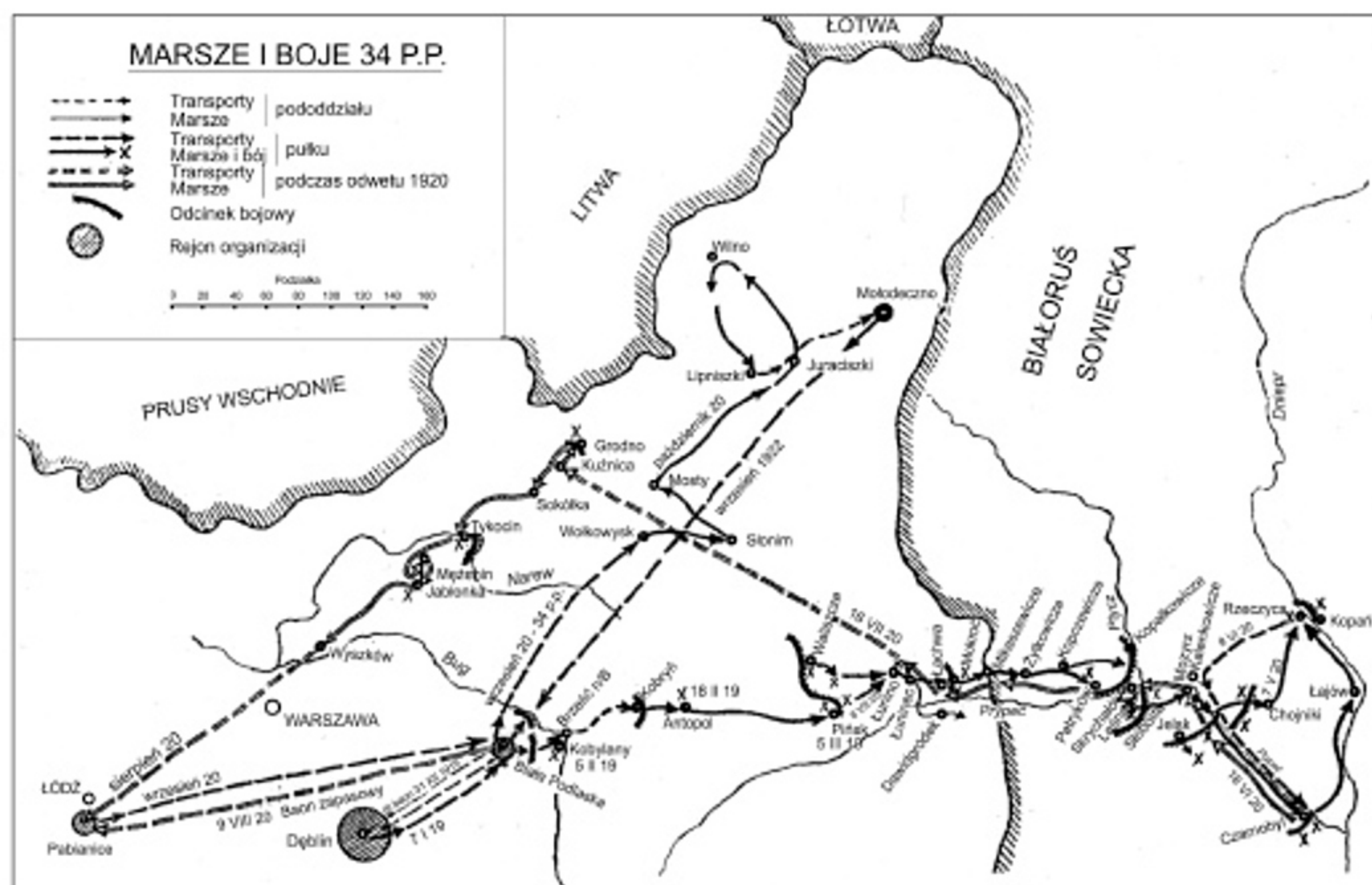
Nakład

500 egz.

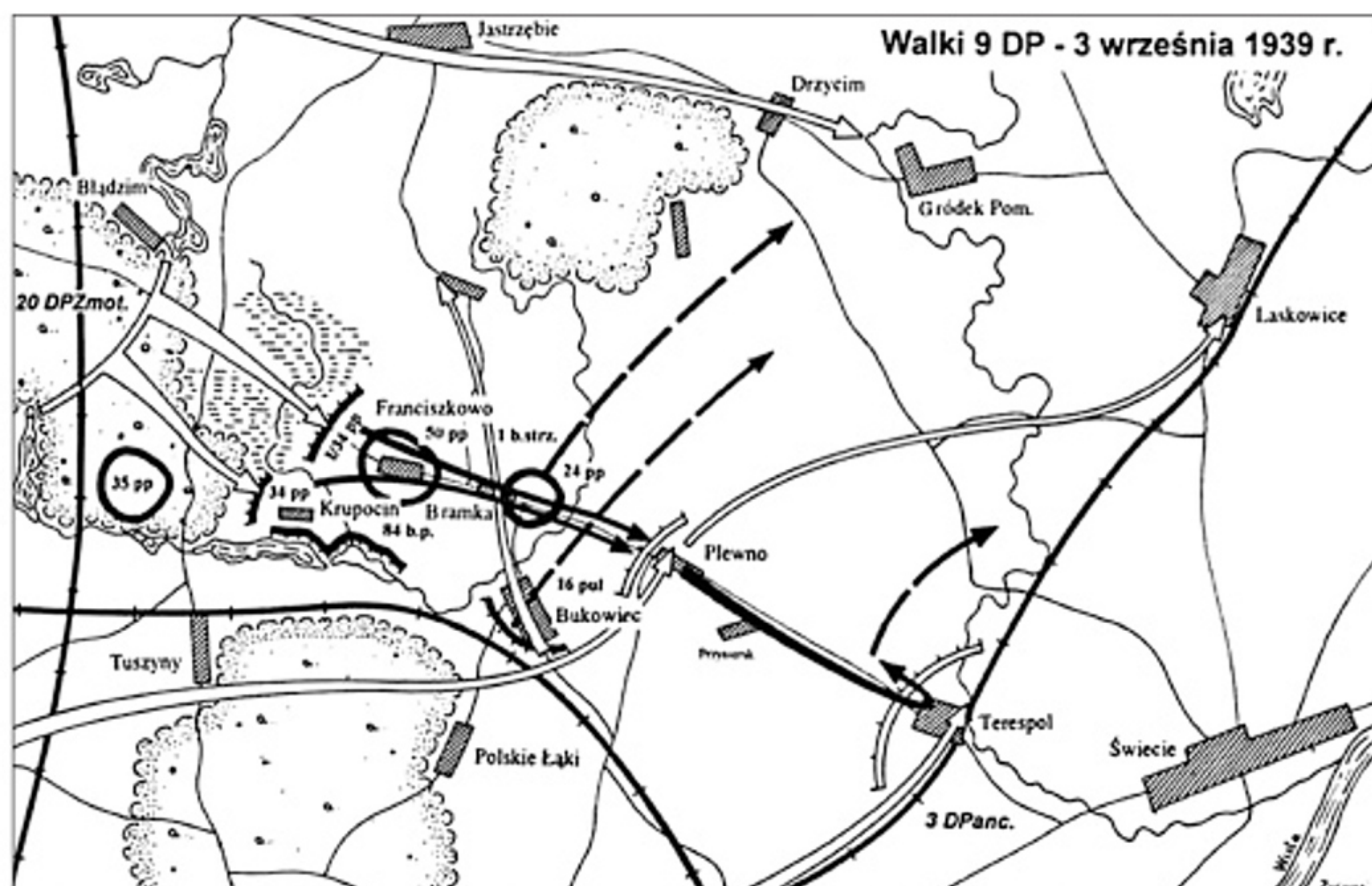
© Rysunki – Copyright by Mieczysław Skolimowski 2020 (mskal@o2.pl)

Scenariusz Maciej Jasiński 2020 (maciej_jasinski@vp.pl)

© Wkładka historyczna – dr Paweł Borek 2020

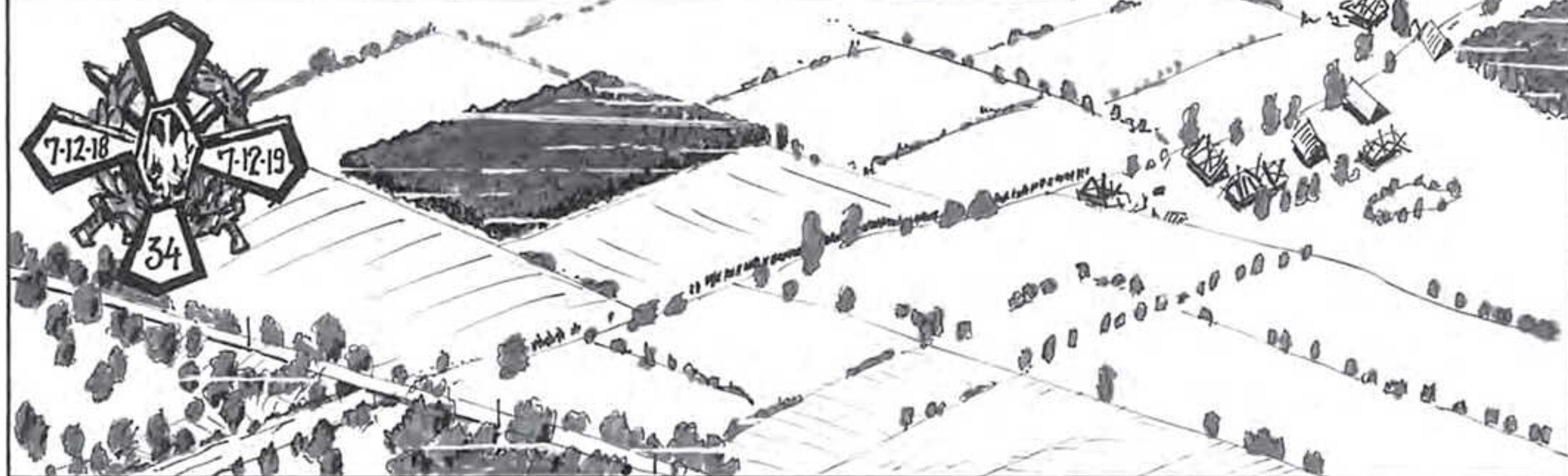


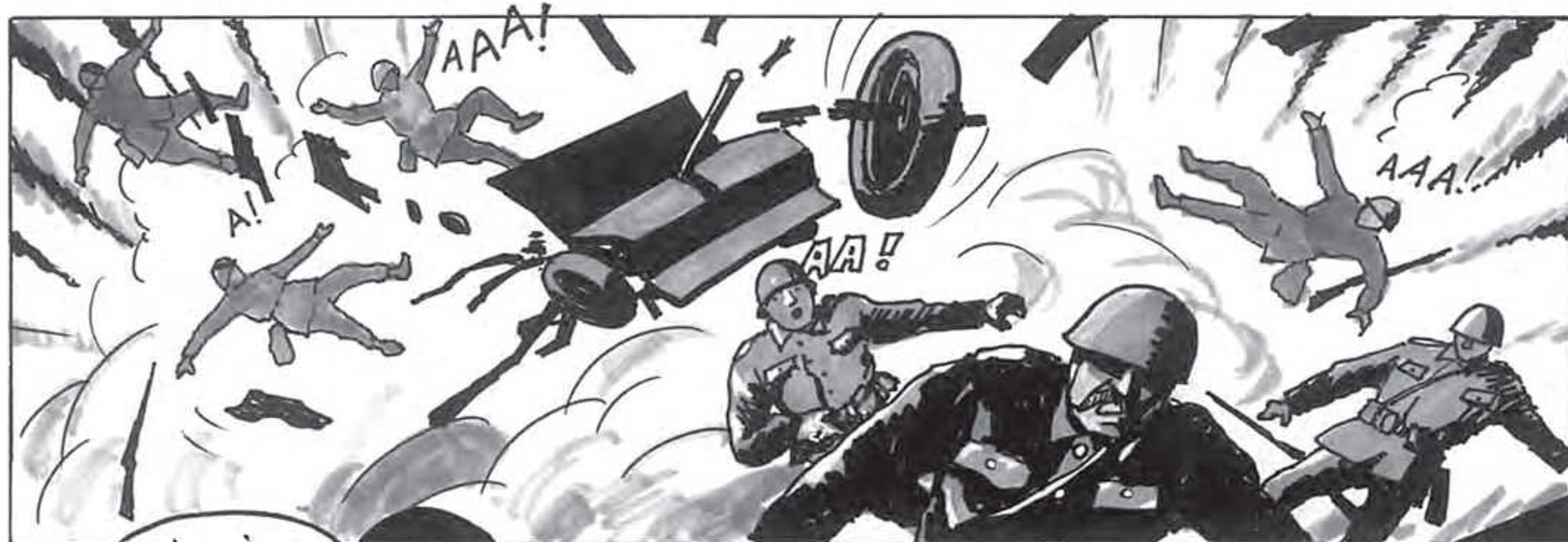
Rekonstrukcja mapy walk 34 pp w latach 1919-1920 – Marek Jędrych



Mapa walk 9 DP z 3 września 1939 r. – Wojciech Zalewski

Ranek 1 września 1939 roku, kilkadziesiąt km na północ od Bydgoszczy





1 września, ok. godz. 22, Łyskowo, gdzie stacjonował II batalion 34 pp



Antoni, co tam
nas czeka?

Wiem tyle, co i ty
usłyszałeś od do-
wódcy

Co to?
Czołgi?



Ale jednego
jestem pewien:
Łatwo nie będzie.
Trzymaj się, Janek,
blisko mnie..



Janek,
motoru nie
rozpoznajesz?
To nasz!



Hej! żołnierze! Granaty
wam dowiozłem! Bierzcie,
to na czołgi



A co ja mam
z tym niby
zrobić?

Podejść blisko do
czołgu i rzucić



Po północy, okolice nasypu kolejowego

Kapralu, weźcie
dwóch ludzi...

...i sprawdźcie
tamten teren



Tylko cicho...





* - por. Piotrowski



* - Naprzód, Atakować!, Za Lenina!, Za ojczyznę!

Prosto z Mężenina ruszyliśmy
w kierunku Jabłonki. Po
wcześniejszych ciężkich bojach
wyglądaliśmy jak ci z III batalionu...



... których godzinę temu
znaleźliśmy w lesie. W po-
dartych i brudnych mun-
durach, niektórzy nawet bez butów

Zaatakowaliśmy bolszewików
dostownie z marszu i porządek
nie wyglądał źle. Sowietci
zaczęli się wycofywać...



Jednak wkrótce wrócili,
w znacznie większej liczbie...

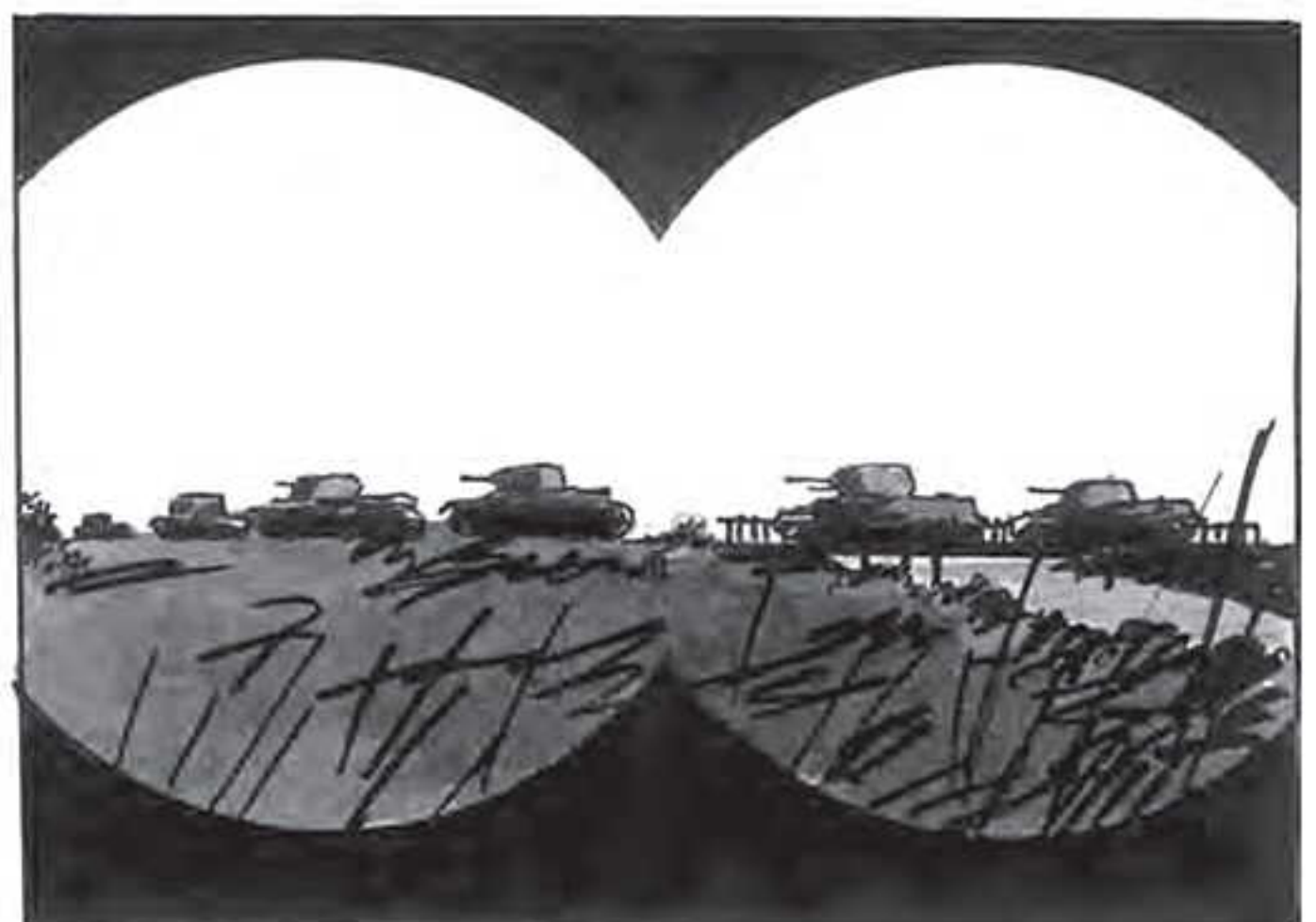
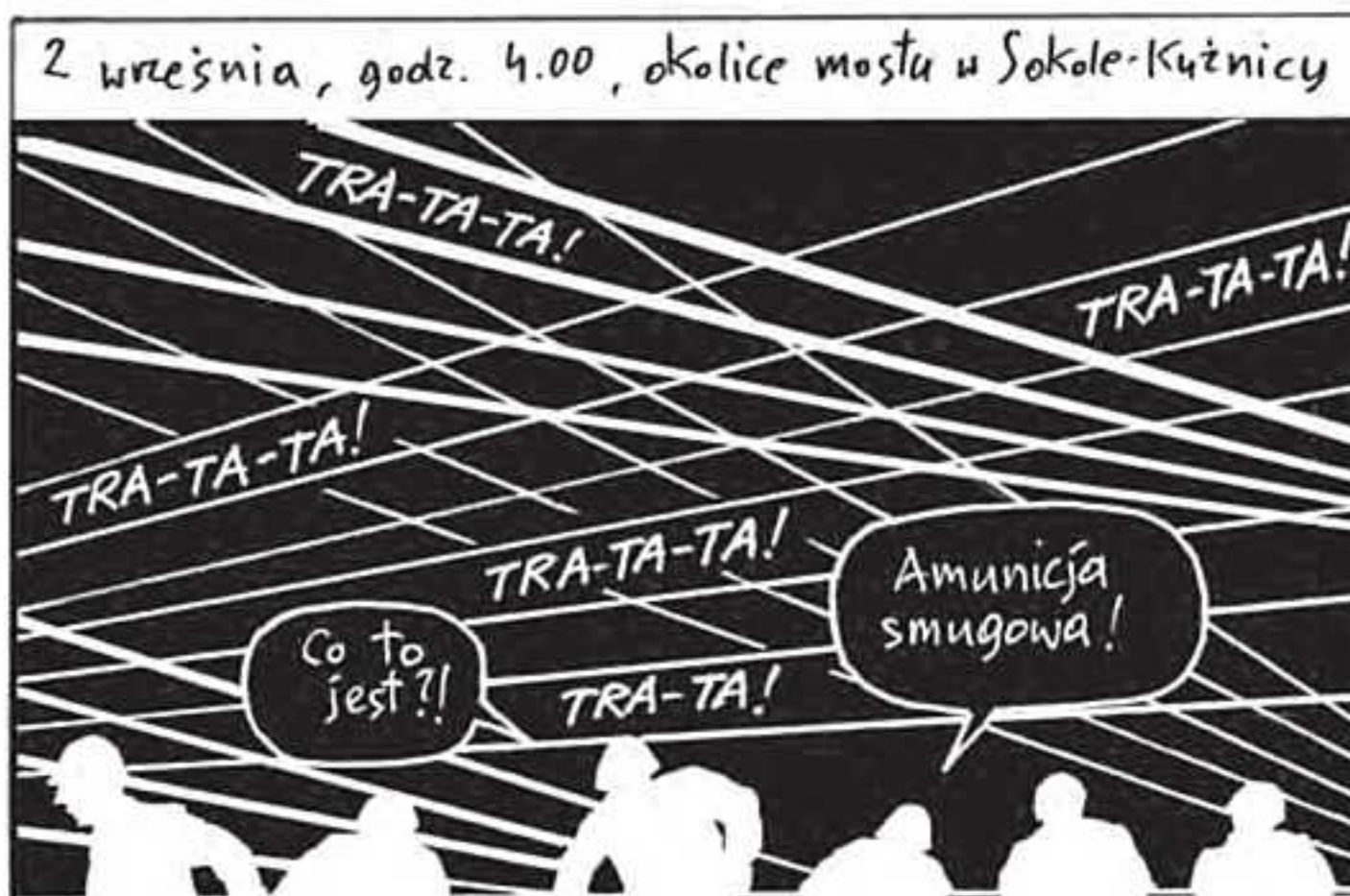


TRACH!

Myslałem tego dnia, że zginę
ale widać Bóg chciał inaczej.
Większość kolegów nie
miała tyle szczęścia

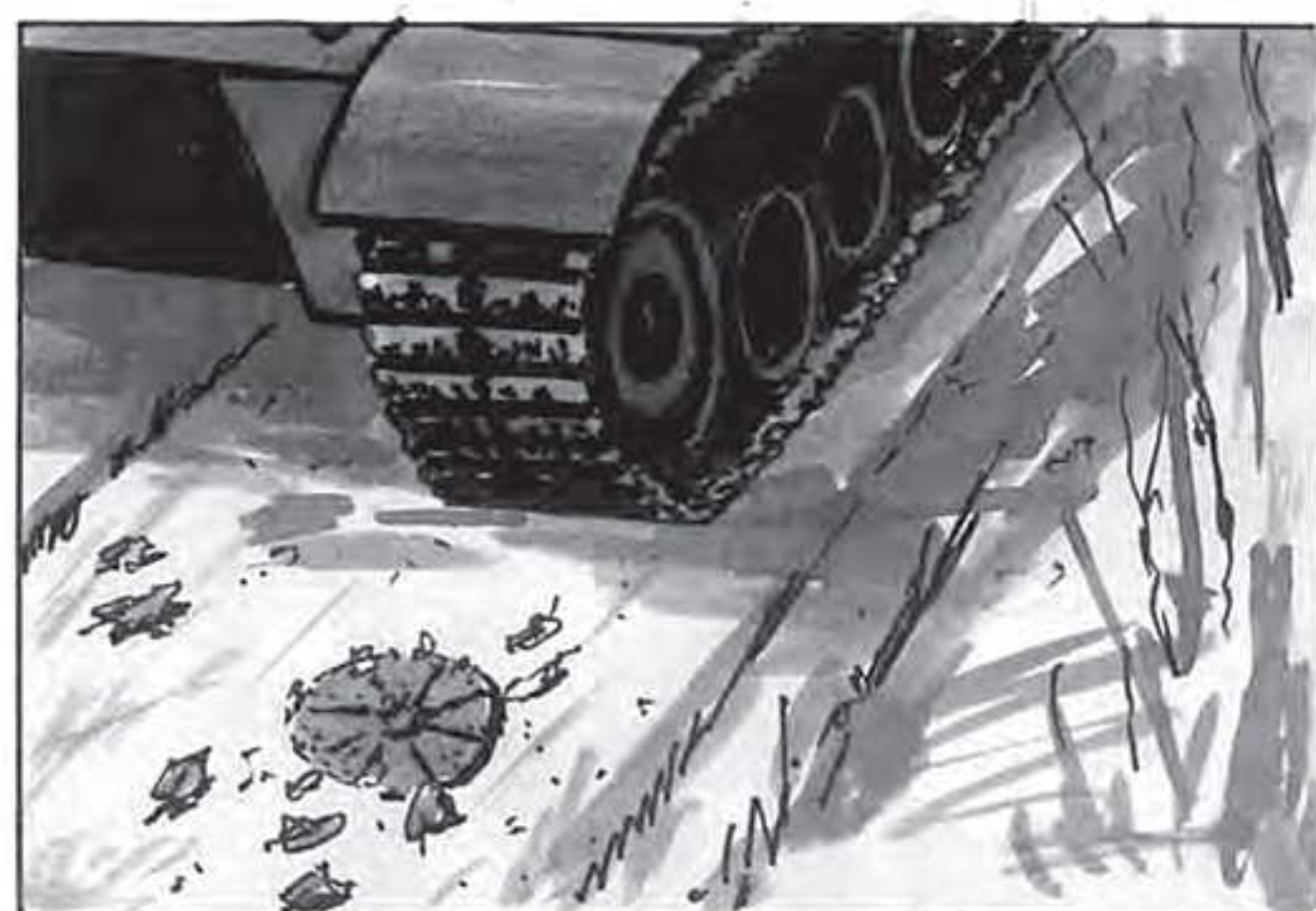


Na każdych 10 żołnierzy
w II i III batalionie
zostało najwyżej trzech...

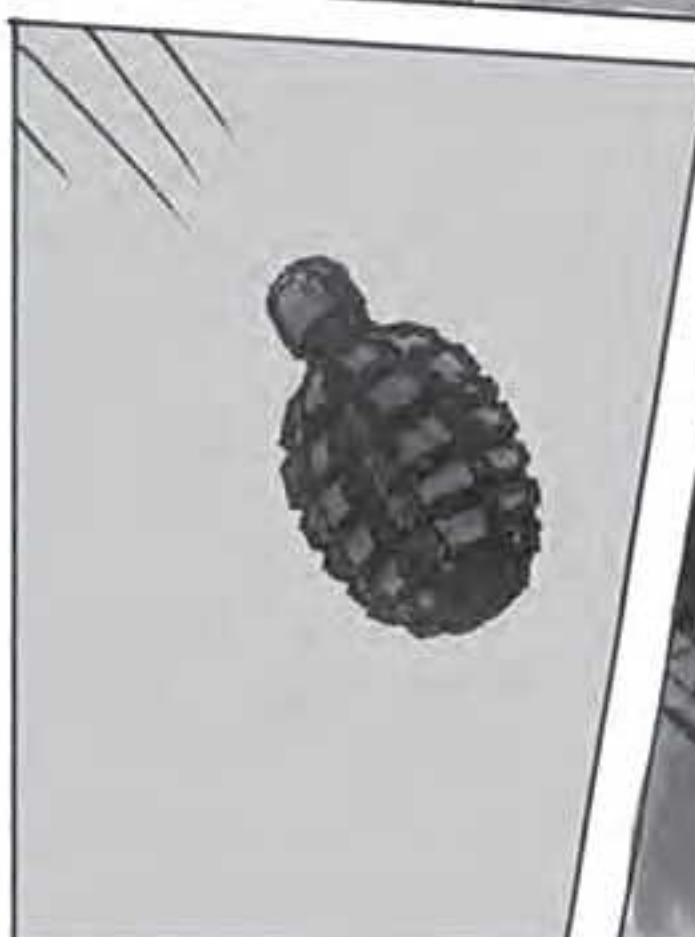




* - mjr Jan Klakla



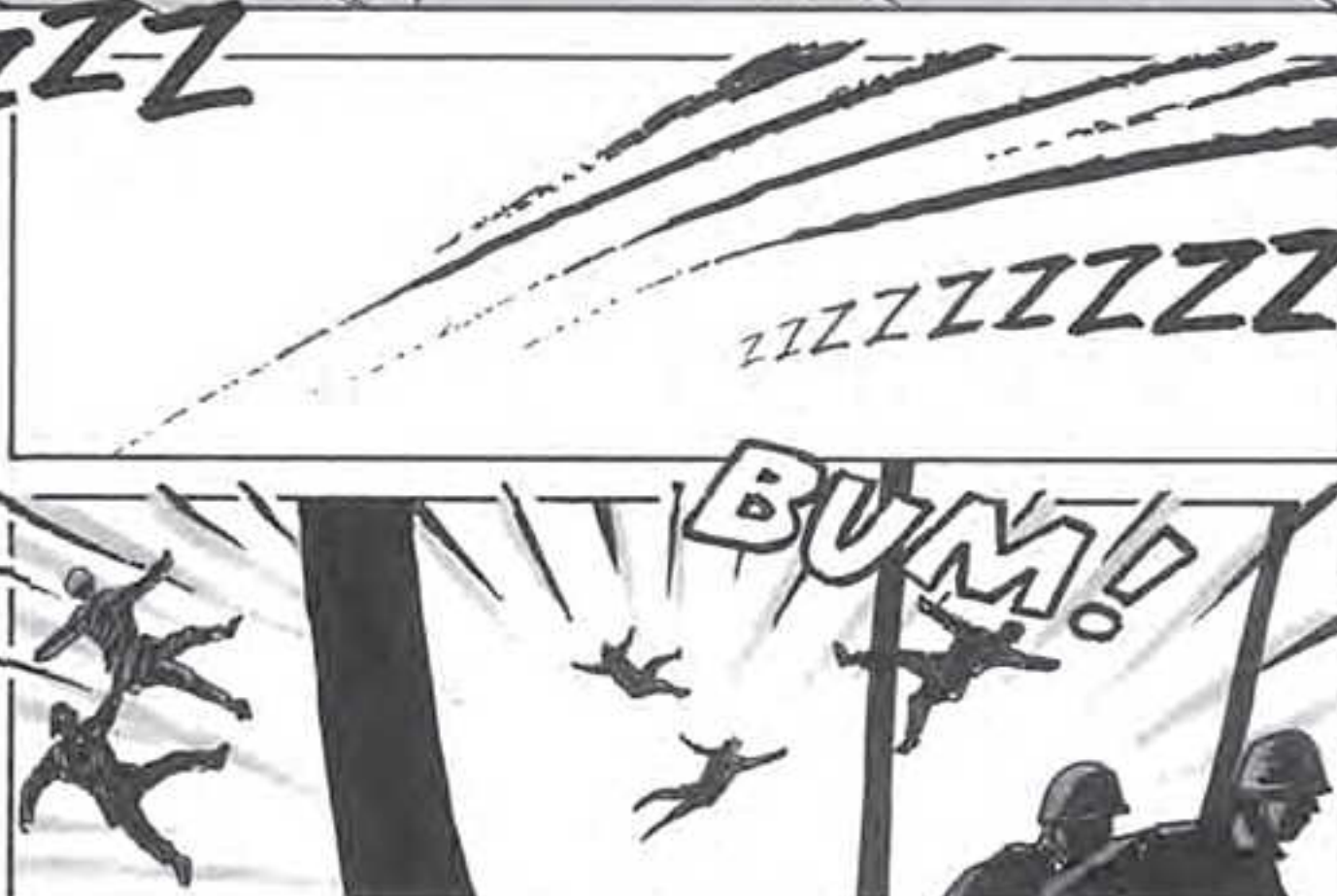
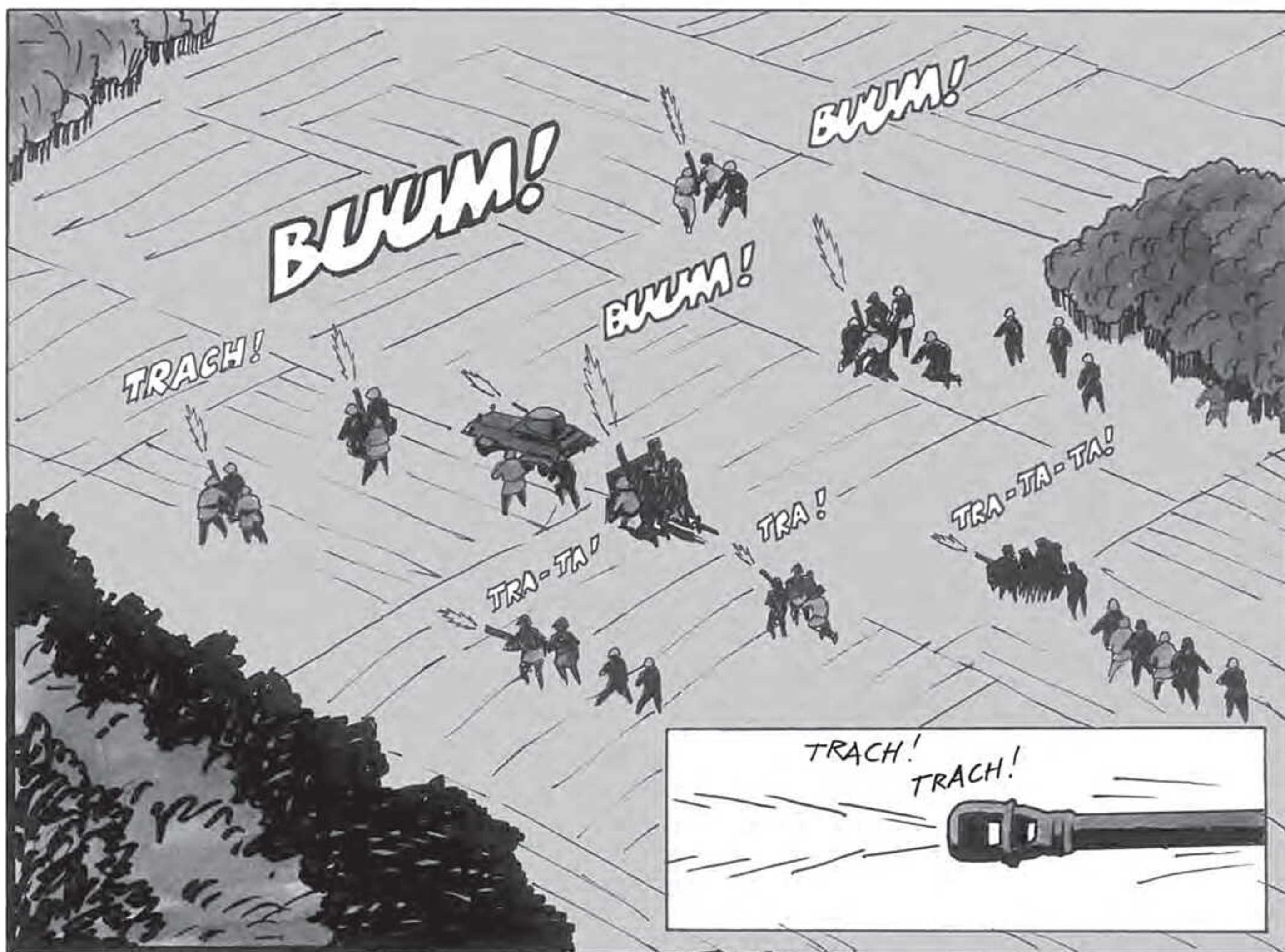






* - mjr Jan Klakla

2 września 1939r., godz. 15.00, okolice Klonowa



* - płk dypl. Mikołaj Alików

2 września ok. godz. 21.00



To straszne, że musieliśmy tylu rannych zostawić

Wszystkich nie mogliśmy zabrać

A ten przeżyje?

Kto wie, jak nie dziś nie jadt, to maszance...



Widziałem dziesiątki takich ran. Jak masz puste bebecchy, to jest szansa, że cię pozszywają, jak pełne, to już po tobie...



A tu co się stało? Przecież tu nie było walk...

Jak nie to robota samolotów. Działa nie mają takiego zasięgu

Ranek 3 września, Błędzin, gdzie stacjonował sztab dywizji

Żołnierze są zmęczeni, morale jest fatalne



Nie pozostaje nam nic innego jak przebijaj się w kierunku Bydgoszczy

Przekażcie rozkazy. Za godzinę wy marsz



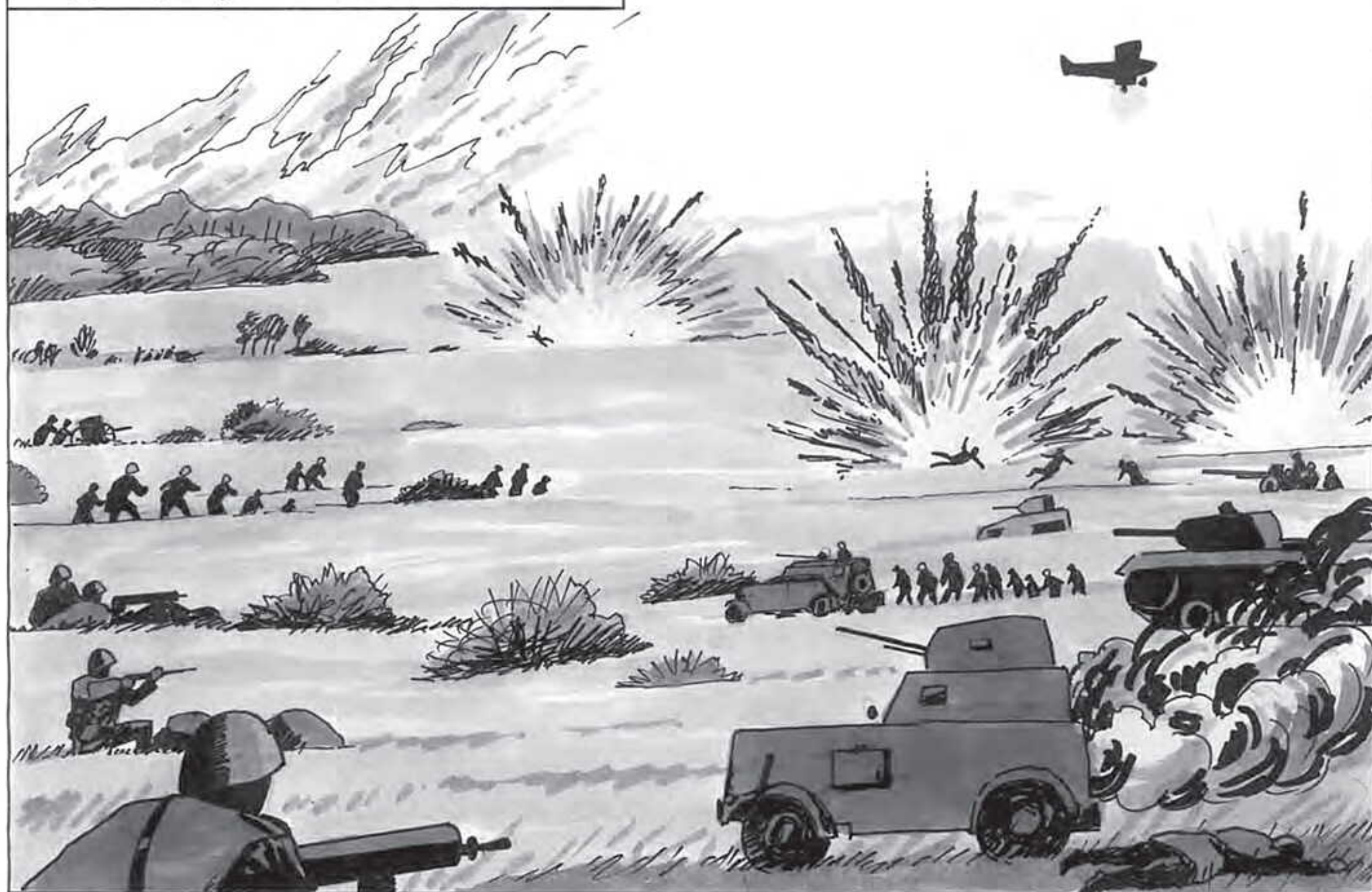
J znowu w drodze. Nie było czasu odpocząć

Przyzwyczaj się, Janek, przyzwyczaj się

Pułkownik Werobej to doświadczony dowódca. Wyprowadzi nas z tego. Pewnie Niemcy są już blisko...

* - płk Werobej

3 września, ok. godz. 15.00, okolice wsi Bramka



Wycofniemy
się do lasu!



DO LASU!

DO LASU!

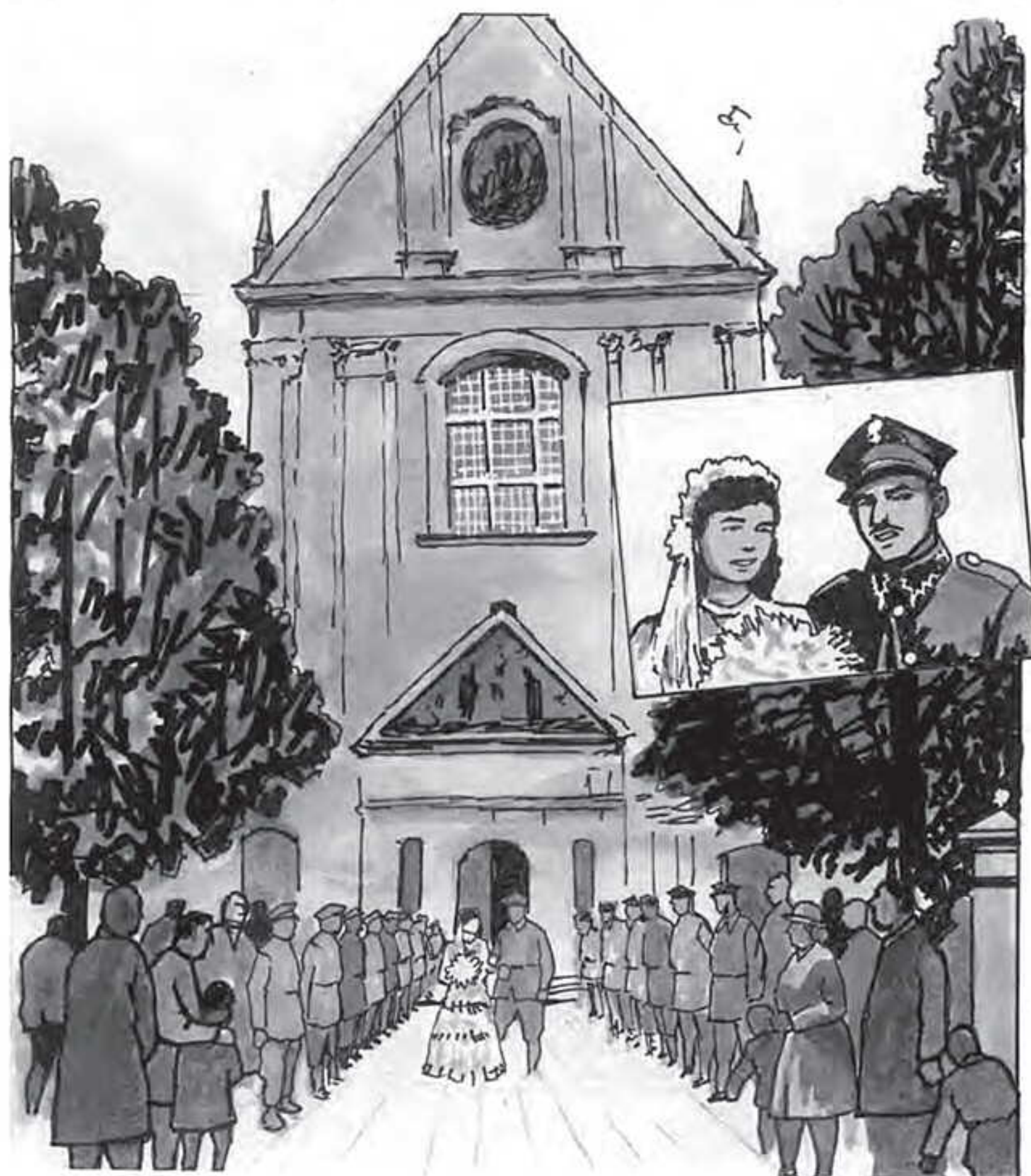
DO LASU!



Panie pułkowniku, naliczy-
łem niespełna 150 żołnierzy...
Kilku nie ma broni... Większości
kończy się amunicja...

Rozumiem...
Przeczekamy tu do zmroku,
niech chwilę odpoczną.
Proszę rozstawić patrole

* - płk Józef Werobej



* - Kościół garnizonowy 34pp

3 września, późny wieczór





Żołnierze!

Zostało nas
niepełna 30-tu

Jednak naszym
obowiązkiem jest
kontynuowanie
walki

Wiem, że
jesteście niełudzko
zmęczeni, ale nie
możemy tu
zostać...

Będziemy
się przebijać

Taki mały oddział
ma szansę. Niewielka
ale ma...

Ruszamy w stronę Wisły.
Ominiemy Bukowiec
oraz Przysiersk...

A potem do
Przechowa?

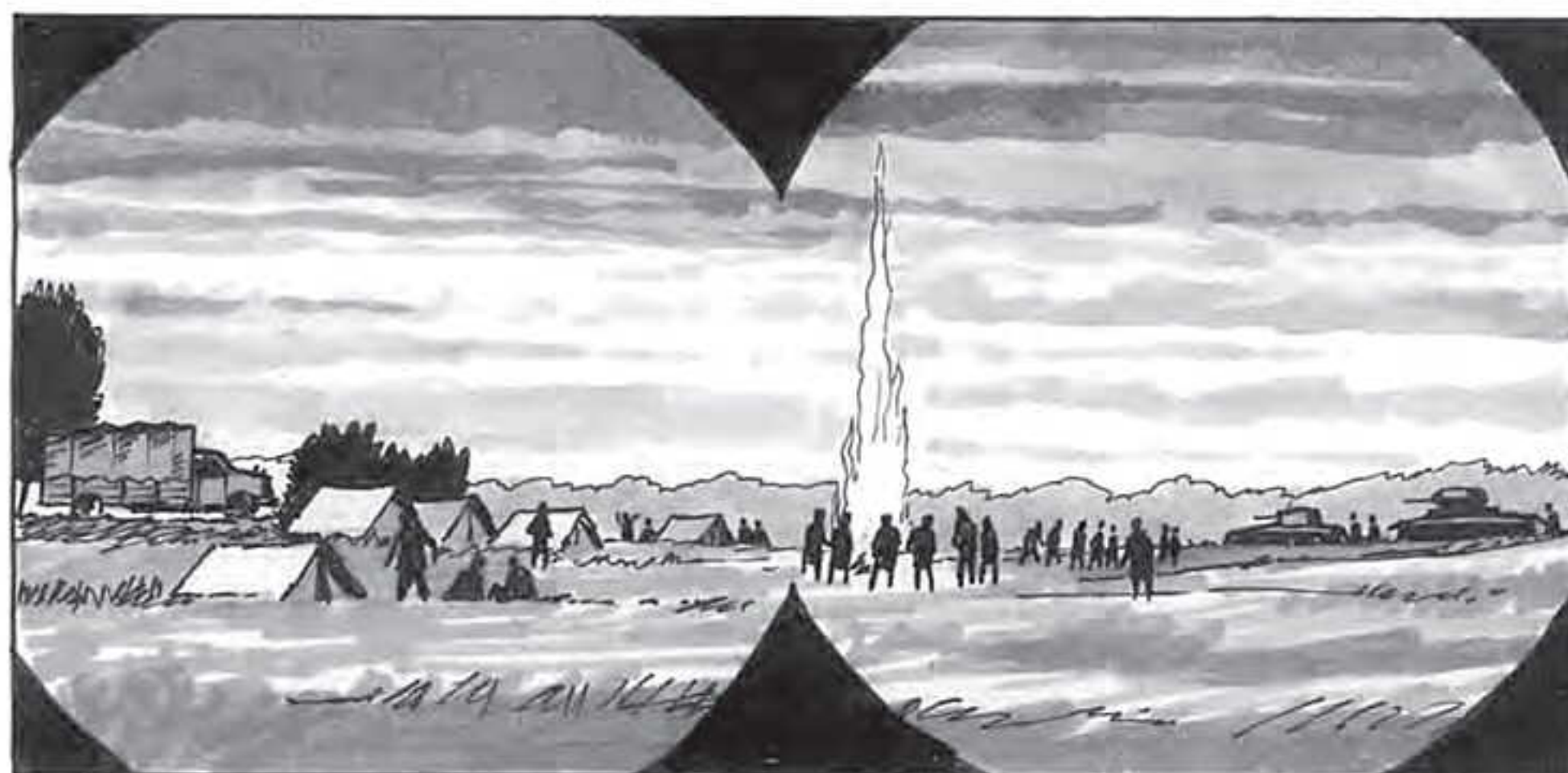


Tak, spróbujemy
dojść do Przechowa

Okolice Przechowa o świcie 4 września 1939 r.



Obsadzili brzeg,
nie ma szans
się przedrzeć



Musieliby nas
dostrzec!



Wycofu-
jemy się!



Przyczaimy się
tu do nocy...

Przez Wisłę
się nie da...

A co później,
panie pułkowniku?

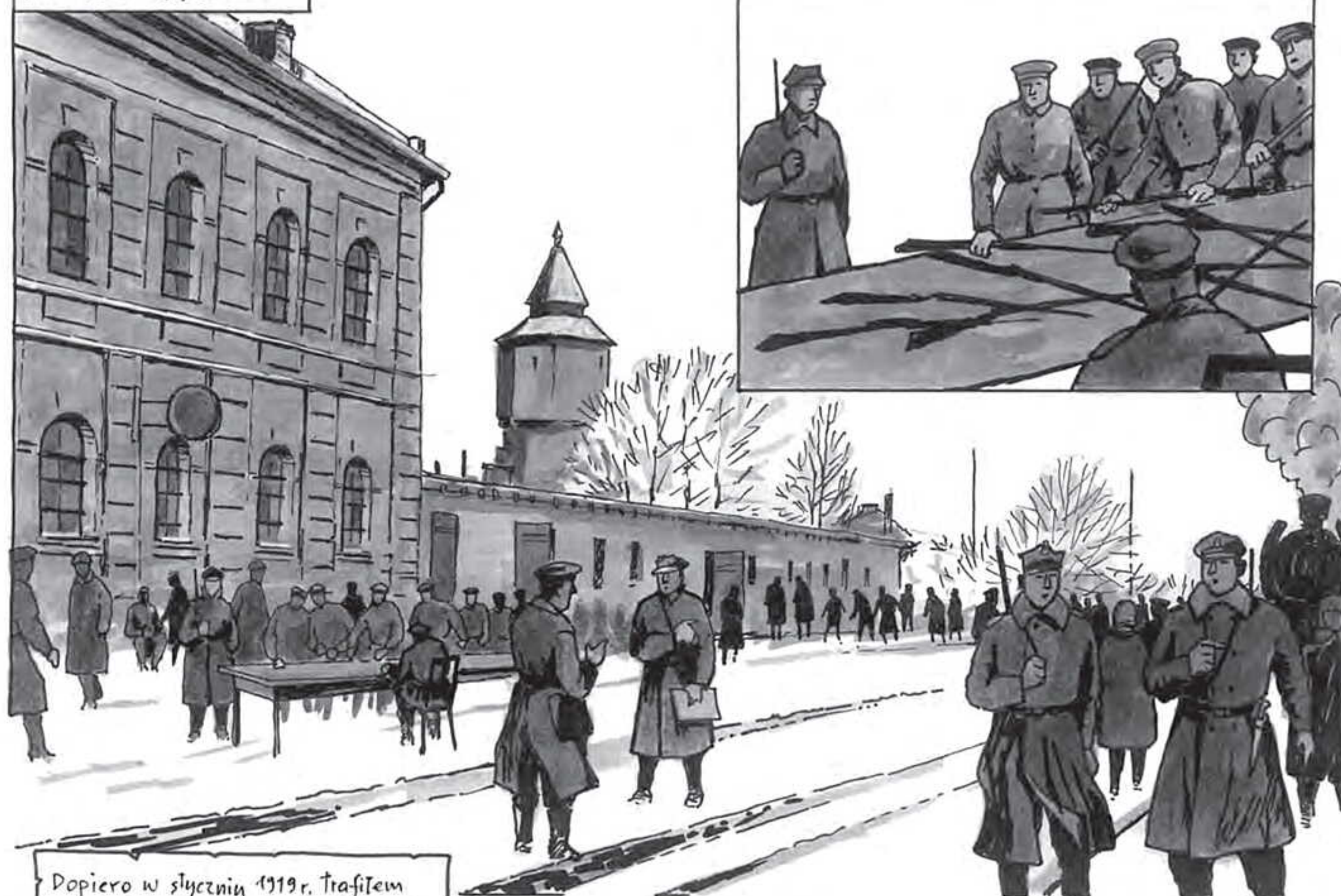
... ruszymy
na południe



Dęblin, listopad 1918r.



Dworzec w Dęblinie



Dopiero w styczniu 1919 r. trafiłem
razem z innymi do Białej Podlaskiej.
Zostaliśmy tam kilka tygodni

Noc z 5/6 Intego 1919 r.

Do sztabu dywizji dotar-
ta informacja, że Niemcy
dogadali się z Ukraińcami.
Ich wojsko miało oddać
twierdzę Brześć Ukrainie



Jedziemy do
starych koszar
na Warszawskiej

Brześć 25 km



Wystali nas, żeby temu
zapobiec i uprzedzić
działania Niemców

Byłem w patrolu, który wszedł
do wsi Kobylany. Na jej końcu
natrafiliśmy na Niemców



Gdy nas zobaczyli, ruszyli
do odwrotu w stronę fortu...

Ruszyliśmy za
nimi, jednak...

TRA-TA! TRA-TA-TA!



To był mój chwast bojowy,
jak i całego pułku



Wycofaliśmy się, bo ścignęli posiłki. Pod
Kobylanami straciliśmy 12 żołnierzy, tyle
samo zostało rannych



Zaczęły się pertraktacje, w trak-
cie których ustalano poręcznienie



8 lutego wróciliśmy do Białej Podlaskiej



A już tydzień później
dostaliśmy nowe rozkazy...

II i III batalion skierowano do
Kobrynia, tam dowiedzieliśmy
się, że ruszamy na Pińsk

Zajęliśmy go na
początku marca





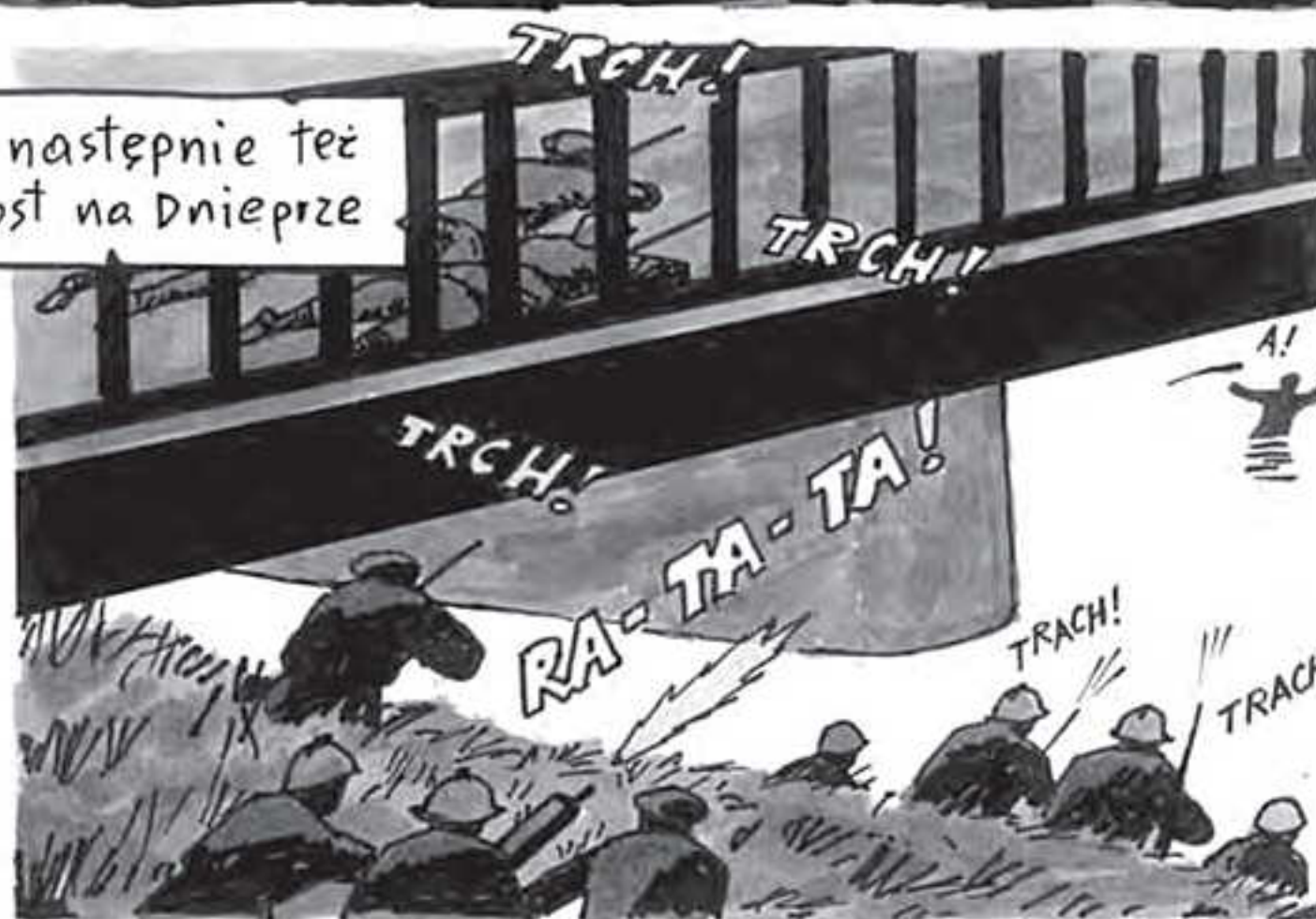




Musieli się wycofać, jednak
późnym wieczorem udało się
zdobyć stację kolejową

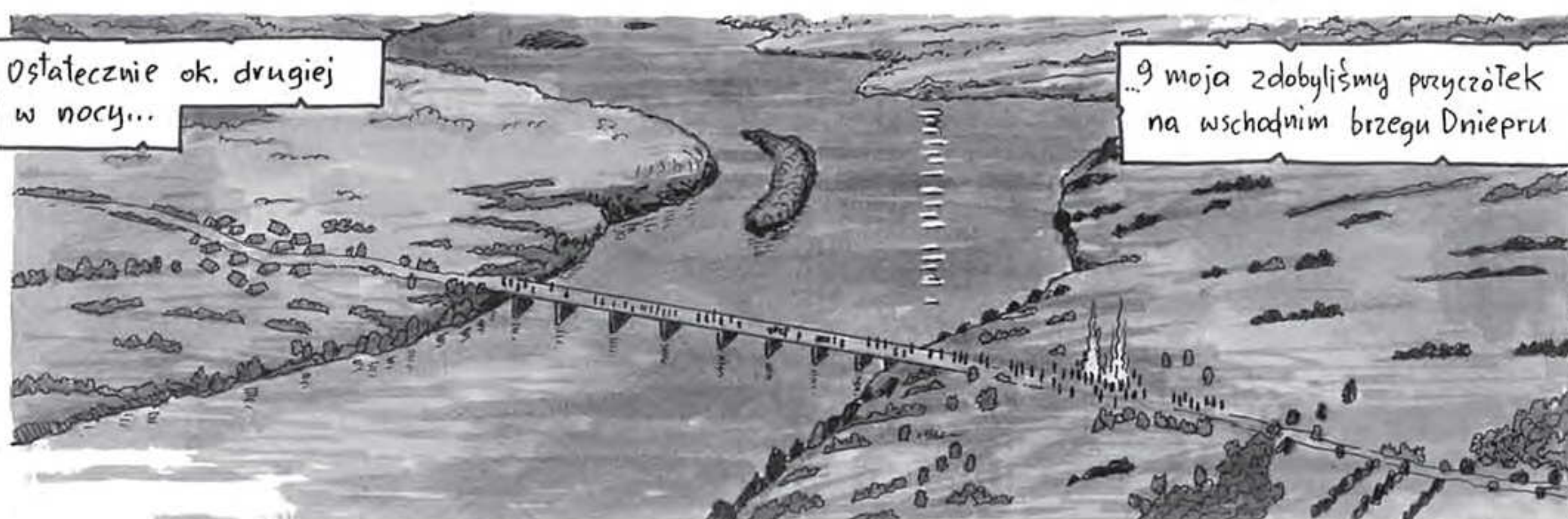


A następnie też
mość na Dnieprze



Ostatecznie ok. drugiej
w nocy...

9 maja zdobyliśmy przyczółek
na wschodnim brzegu Dniepru



Sukces był ogromny. Wzięliśmy do niewoli ok. 500 bolszewików



Zdobylismy też całe uzbrojenie i zapasy: kilkanaście karabinów maszynowych, wozy z amunicją, a nawet magazyny z prowiantem



Nasz d-ca mjr Narbut-Łuczyński awansował na pułkownika, a list pochwalny, jaki dostał od gen. Sikorskiego odczytano przed całym pułkiem...



Czekaj... mam przy sobie jego kopię, bo w końcu o mnie też w nim mowa...



Majorowi Łuczyńskiemu i jego grupie dziękuję gorąco w imieniu służby narodowej, za jego wkładowy w dziejach wojskowości marsz na Rzeczycę oraz za pełen brawury i rozmachu bojowego atak nocny na to miasto, bronione silnymi pozycjami nieprzyjacielskimi. Zdobyć Rzeczycę w nakazanym terminie zdecydowało o powodzeniu całej akcji na Dniepr, a co za tym idzie o klęsce trzech dywizji bolszewickich. Pełnym sukcesem poszczycić się może zawsze niezawodny 34 pułk piechoty.



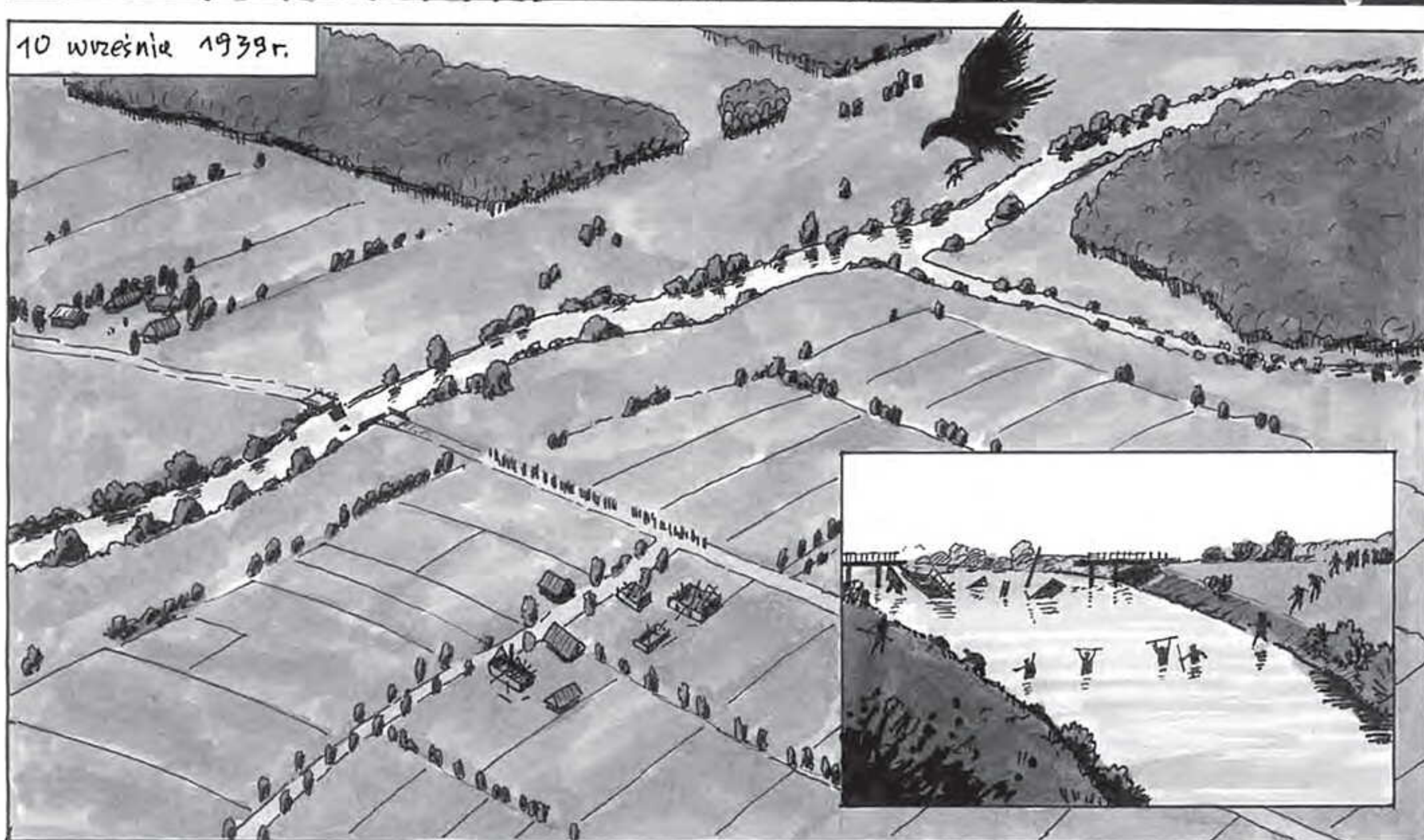
6 września 1939r.



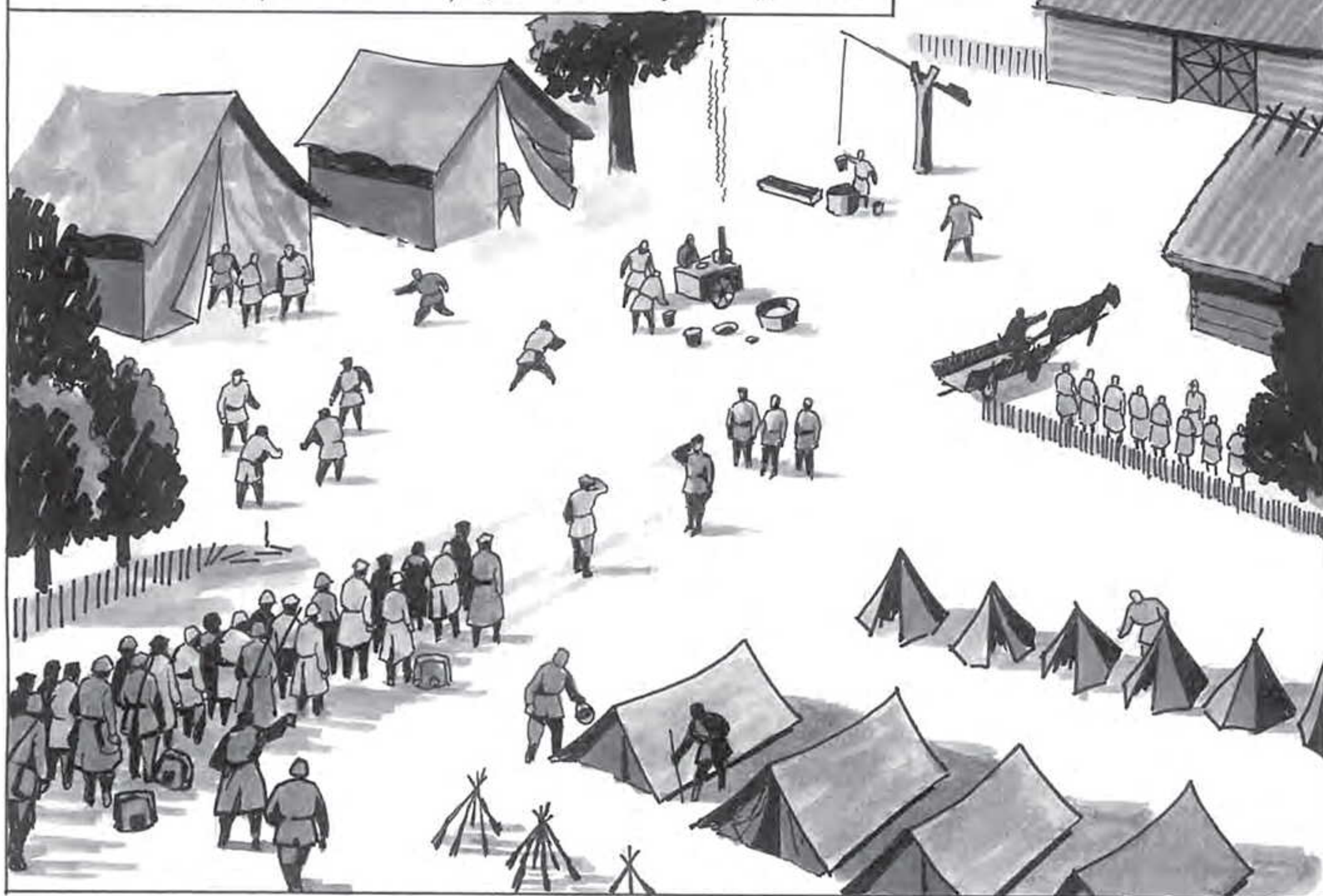
8 września 1939r.



10 września 1939r.



11 września 1939 r., okolice Kutna, rejon koncentracji armii „Pomorze”



34 pułk piechoty melduje
swoje przybycie!

Witaj
przyjacielu!



Dziękuję wam, że
mi zaufaliście
i wytrwaliście

Wciąż możemy
pomóc Ojczyźnie

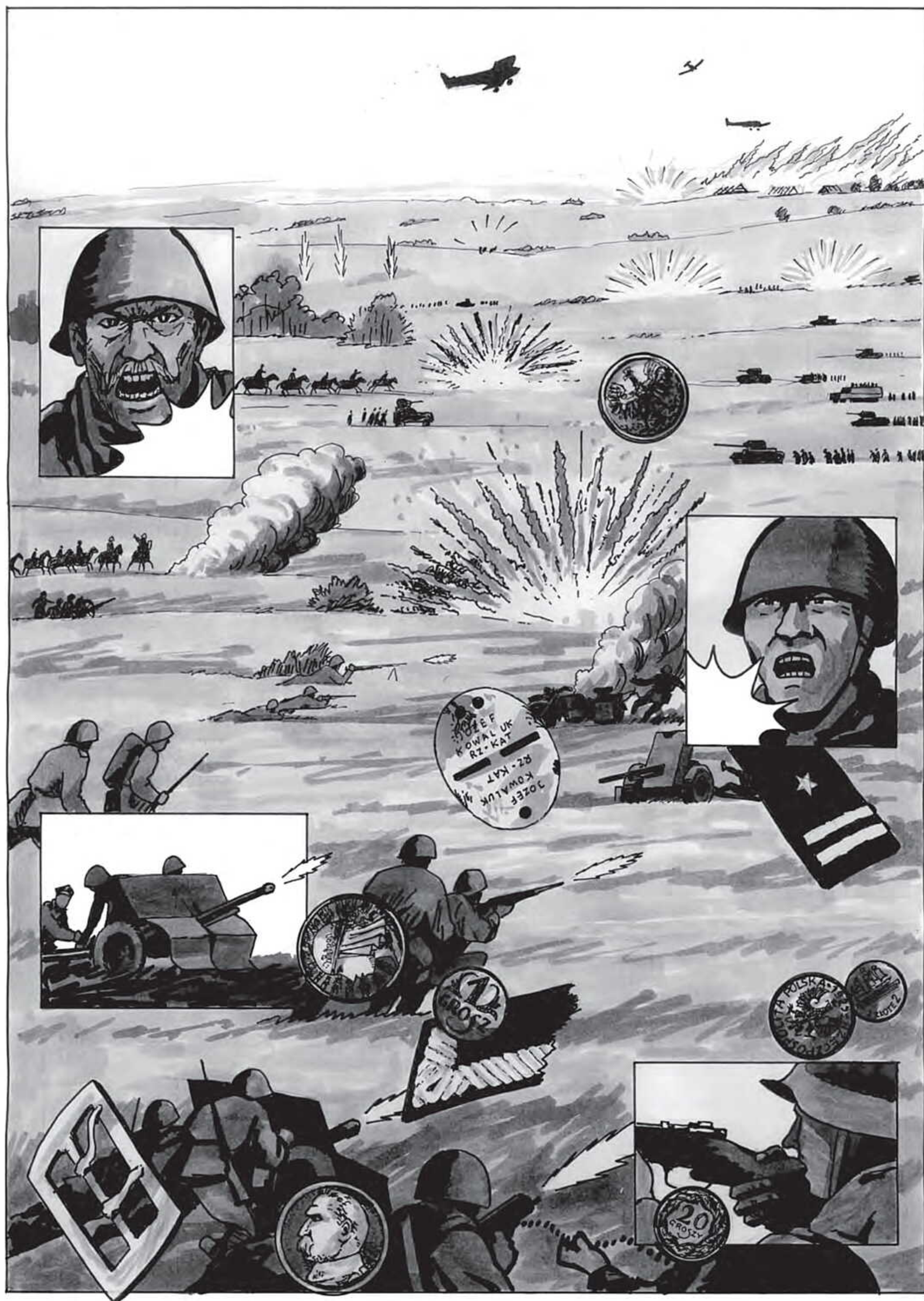
Teraz
odpocznijcie
trochę...

Wkrótce ruszy ofensywa,
w której weźmiemy udział



Bitwa nad Bzurą, 14 września 1939 r.







* - najwyższe polskie odznaczenie wojenne, nadawane za wybitne zasługi bojowe

Biała Podlaska, 10 września 1920r.



Panie
Marszałku, witamy
chlebem i solą!
W Białej Podlaskiej!

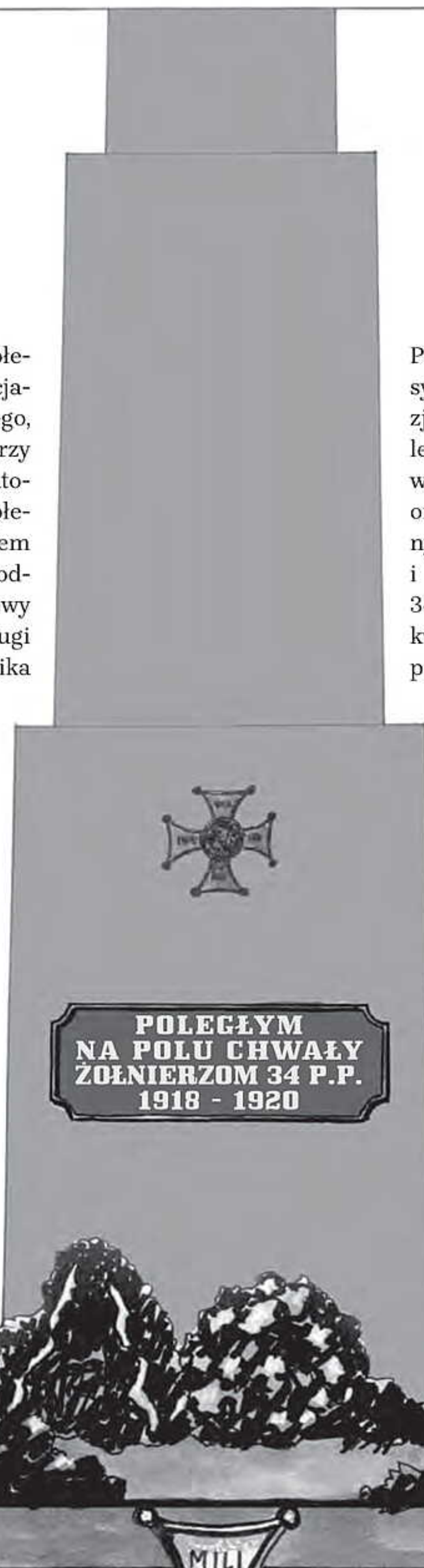




* - płk Aleksander Jerzy Narbut-Łuczyński



Z okazji piętnastolecia 34 pp społeczeństwo Południowego Podlasia, z inicjatywy ppłk dypl. Franciszka Grabowskiego, postanowiło uczcić poległych żołnierzy tego pułku pomnikiem. Na zew inicjatora tej budowy stanęło całe bialskie społeczeństwo ze starostą powiatu Witoldem Skarzyńskim na czele, który jako przewodniczący Podlaskiego Komitetu Budowy Pomnika Poległym oddał wielkie zasługi całemu przedsięwzięciu. Projekt pomnika dowódca pułku przedstawił korpusowi oficerskiemu 1 kwietnia 1931 r. Na zebraniu w dniu 14 grudnia tego samego roku wyłonione zostało Prezydium Komitetu Budowy Pomnika w składzie: starosta Witold Skarzyński, ppłk dypl. Franciszek Grabowski, ks. Kanonik Ginalski oraz kpt. Ludwik Rosolek. Na jednym z późniejszych zebrań Komitetu zaakceptowano projekt wykonany pod kierunkiem senatora inż. Jana Czerwińskiego. Projekt pomnika miał być symbolem czasu, w którym Polska odzyskała niepodległość.



Pomnik składać miał się z trzech brył – symbolizujących trzy zabory, do których zjednoczenia przyczyniła się śmierć poległych. 16 lipca 1932 r. przystąpiono do wytyczenia i wykopania fundamentów oraz zgromadzenia materiałów budowlanych. Personel robotniczy wraz z taborem i narzędziami dostarczyło dowództwo 34 pp z plutonu pionierów. Z końcem kwietnia 1933 r. zakończono wszystkie prace, a 8 maja 1933 r. – w dniu święta pułkowego – dokonano uroczystego odsłonięcia pomnika. Wielką rolę podczas zbierania środków finansowych (łączny koszt budowy pomnika wynosił 14000 zł) na budowę pomnika spełniła także Rodzina Wojskowa, która zorganizowała wystawy i sprzedaż rękodzieł. Na ładny gest zdobyli się podoficerowie zawodowi 34 pp, którzy samorzutnie opodatkowali się na ten cel.



34 pułk piechoty 1918-1939

34 pułk piechoty oficjalnie powstał 7 grudnia 1918 r. na bazie 2 Pułku Piechoty Polskiej Siły Zbrojnej, Polskiej Organizacji Wojskowej oraz ochotników z Podlasia. Już 1 listopada 1918 r. z rozkazu polskich władz wojskowych, przybył do Dębłina mjr Aleksander Jerzy Narbut-Łuczyński. Tego samego dnia zażądał on i wyegzekwował od austriackiego komendanta – mjr. Nemansky’ego wydania twierdzy polskim żołnierzom, ze wszystkimi magazynami i sprzętem wojskowym. Pierwszym dowódcą 34 pp został mjr Aleksander Narbut-Łuczyński, zaś kadrę oficerską i podoficerską stanowili oficerowie z rozwiązanych polskich formacji wojskowych z Rosji oraz byli legionieści. 15 grudnia 1918 r. powstał batalion etapowy nr 34 skierowany do służby garnizonowej i wartowniczej w dęblińskiej twierdzy. Równocześnie powstały 3 półbataliony o pełnej kadrze oficerskiej. Z kadry oficerskiej III półbatalionu oraz szeregowych pozostałych półbatalionów zorganizowano III batalion pod dowództwem kpt. S. Bebenkowskiego, który 31 grudnia 1918 r. III batalion 34 pp przybył do Białej Podlaskiej, opuszczonej właśnie przez Niemców. Po kilku dniach batalion wrócił jednak do Dębłina. Między 7, a 14 stycznia 1919 r. cały pułk przerzucono do Białej Podlaskiej, gdzie włączono go do Grupy Operacyjnej gen. Antoniego Listowskiego. 34 pp objął służbę patrolową i wartowniczą na linii demarkacyjnej, oddzielającej wojska polskie i niemieckie.

Na początku lutego 1919 r. gen. A. Listowski dowiedział się, iż Niemcy chcą przekazać miasto i Twierdzę Brześć Ukraińcom. Aby temu zapobiec postanowił przeprowadzić uderzenie wyprzedzające. 6 lutego 1919 r. dwie kompanie 34 pp dowodzone przez por. Jana Sokołowskiego ruszyły na Kobylany i Błotków. Atak wspierała 4 bateria 7 pułku artylerii polowej (pap) oraz 4 szwadron 2 pułku ułanów. Natarcie jednak się załamało, i Polacy musieli wycofać się w kierunku Dobrynki. Po wznowionych pertraktacjach, 9 lutego 1919 r. Niemcy przekazali Brześć i Terespol Wojsku Polskiemu. Po zajęciu Brześcia 34 pp przewieziono do Kobrynia, gdzie zorganizował obronę rzeki Muchawiec. 18 lutego 1919 r. pułk stoczył swą pierwszą walkę z Sowietami pod Antopolem, a 5 marca zajął Pińsk.

W kwietniu 1919 r. kolejnym celem 34 pp został Łuniniec. Wojska grupy gen. A. Listowskiego atakowały to miasto aż czterokrotnie – 4 i 27 kwietnia oraz w maju i lipcu 1919 roku. 4 kwietnia wzdłuż toru kolejowego Pińsk – Łuniniec uderzył III/34 pp por. Kazimierza Galińskiego, a z Porzecza przez Łohiszyn nacierały dwie kompanie II/34 pp por. Wincentego Wolskiego. Natarcie to zakończyło się jednak niepowodzeniem, a kolejne próby zdobycia tego ważnego dla obu walczących stron węzła dro-

gowo-kolejowego nie powiodły się. 1 lipca 1919 r. Front Litewsko-Białoruski podjął ofensywę na Mińsk, a 3 lipca znad kanału Ogińskiego i Jasiołdy uderzył działający całością sił 34 pp. Tym razem dobrze zsynchronizowane działania piechoty i kawalerii przyniosły sukces, i 10 lipca 1919 r. 34 pp wkroczył do Łunińca.

Zimę 1919/1920 34 pp spędził nad rzeką Słucz. Po wznowieniu działań wojennych, w dniach 5-6 marca 1920 r. 34 pp opanował kolejny ważny węzeł komunikacyjny Mozyrz – Kalenkowicze. Z kolei 25 kwietnia 1920 r. rozpoczęła się polska ofensywa na Ukrainie, w tym samym dniu 34 pp zaatakował Czarnobyl. 8 maja 1920 r. Wojsko Polskie wkroczyło do Kijowa, natomiast 34 pp otrzymał trudne zadanie zdobycia Rzeczyca oraz mostu kolejowego na Dnieprze, celem uniemożliwienia odwrotu Rosjanom. Atak 34 pp na Rzeczycę zakończył się pełnym sukcesem – straty pułku w porównaniu z sowieckimi były niewielkie, a rocznica bitwy pod Rzeczą stała się corocznym świętem pułkowym, obchodzonym 8 maja.

Tymczasem 17 czerwca 1920 r. Armia Czerwona rozpoczęła natarcie na całym odcinku 34 pp. Po zaciętej obronie przedmościa Rzeczyca, z powodu niepewnej sytuacji ogólnej oraz poważnych strat, Grupa Poleska rozpoczęła odwrót za rzekę Sławeczną. 34 pp przeszedł wiosenne pozycje obronne pod Mozyrzem, a z końcem czerwca dotarł nad Ptycz i Prypeć.

Tymczasem 4 lipca 1920 r. na Froncie Białoruskim do wielkiej ofensywy przeszły armie sowieckie Michaiła Tuchaczewskiego, które spowodowały załamanie frontu polskiego. 9 lipca 1920 r. nastąpiło zatem dalsze wycofywanie się wojsk polskich na zachód. 34 pp odwrót ten realizował bez żadnej styczności z wrogiem. 16 lipca 1920 r. 34 pp przerzucono kolejną do odwodu Naczelnego Wodza pod Grodno. Od 20 do 24 lipca pułk walczył tam z III Korpusem Kawalerii Gaja Bżyszkiana Dmitriewicza, a następnie wycofywał się na zachód drogą Kuźnica – Sokółka. W tym rejonie przebił się przez oddziały sowieckiej 15 Dywizji Kawalerii, a następnie przekroczył Narew, gdzie zorganizował przejściową obronę. 31 lipca 1920 r. 34 pp wycofał się znad rzeki, a 2 sierpnia zdobył Mężenin, zadając Sowietom dotkliwie straty. Niestety, dzień później pod Jabłonką pułk odniósł dotkliwą porażkę, tracąc ok. 70% stanu osobowego oraz większość karabinów maszynowych i taborów. Zaledwie 300 żołnierzom udało się dołączyć do XVIII Brygady Piechoty pod Wyszkowem. Podczas, gdy 34 pp toczył ciężkie boje pod Mężeninem i Jabłonką Armia Czerwona w szybkim tempie zbliżała się do Białej Podlaskiej, gdzie stacjonował batalion zapasowy 34 pp oraz

bateria alarmowa 9 pap. Brześć nad Bugiem padł już nocą z 1 na 2 sierpnia 1920 roku, a bolszewicy po sforsowaniu rzeki posuwali się na Białą Podlaską, gdzie zostali jednak powstrzymani przez batalion zapasowy 34 pp. We wrześniu 1920 r. (po reorganizacji w Pabianicach) 34 pp dołączył do macierzystej 9 Dywizji Piechoty. Społeczeństwo bialskie ufundowało pułkowi sztandar, a przejeżdżający przez miasto Marszałek Józef Piłsudski, podczas krótkiego postoju pociągu na stacji kolejowej, odznaczył orderami *Virtuti Militari* V klasy najbardziej zasłużonych szeregowych i oficerów 34 pp. Po zawarciu rozejmu z Rosją Sowiecką 34 pp, ze względu na napięte stosunki z Litwą przez 2 lata stacjonował na Wileńszczyźnie, chroniąc ten rejon przed sowieckimi dywersantami. Dopiero we wrześniu 1922 roku pułk powrócił do garnizonu w Białej Podlaskiej, gdzie stacjonował do 1939 roku.

Po przybyciu do Białej Podlaskiej 34 pp zakwaterował się w „koszarach Piżycy”, w rejonie obecnych ulic: Warszawskiej, Artyleryjskiej i Kopernika. We własnym zakresie zbudowano wówczas kasyno oficerskie, stadion, czy korty tenisowe. Żołnierze urządzili także bibliotekę, świetlicę i kino. W 1928 r., z inicjatywy ówczesnego dowódcy 34 pp – płk. Ludwika Bittnera został wybudowany Dom Żołnierza, cieszący się bardzo dużym powodzeniem wśród żołnierzy.

Obecność 34 pp w Białej Podlaskiej kreowała silne związki z lokalnym społeczeństwem, kształtujące się głównie w sferze ekonomicznej, pro obronnej i społeczno-kulturalnej. 34 pp brał udział w bardzo wielu inicjatywach wspierających miejscowe społeczeństwo. We współpracy z organizacjami młodzieżowymi oraz szkołami wojsko udostępniało swoje obiekty i nowoczesny sprzęt sportowy. Pomagano także bezrobotnym, organizowano imprezy charytatywne, udostępniano kuchnie polowe, etc.

Żołnierze 34 pp wspierali też ludność cywilną przy budowie dróg, mostów, tłumieniu pożarów, zalesianiu nieużytków. Z ofiarną pomocą spieszo-no również podczas klęsk żywiołowych. Z kolei we współpracy z Polskim Białym Krzyżem 34 pp zwalczał analfabetyzm, uczestniczył również w działalności PCK, prowadził szkolenia z przysposobienia rolniczego, urządzał przedszkola, organizował Mikołajki, rajdy rowerowe, fundował szkoły, często również dokarmiał dzieci z najuboższych rodzin. Nie mniej istotne w tworzeniu relacji 34 pp ze społeczeństwem Białej Podlaskiej było życie towarzyskie. Latem urządzano zabawy taneczne, a zimą organizowano kuligi, wycieczki narciarskie oraz bale karnawałowe.

Podczas kampanii polskiej 1939 r. 34 pp walczył w składzie 9 Dywizji Piechoty, w ramach Armii „Pomorze”. 1 września 1939 r., wykonując marsz w rejon Piła-Młyn, w celu zajęcia pozycji obronnych nad rzeką Brdą stoczył walkę z Niemcami w rejonie Pruszcza, Bagienicy i Gostycyna. I batalion sku-

tecznie bronił Gostycyna, natomiast III batalion został rozbity przez niemiecką 3 Dywizję Pancerną w lesie na wschód od Pruszcza. 2 września 1939 r. II batalion 34 pp nacierał na Sokole-Kuźnicę, gdzie poniósł ciężkie straty, ranny został wówczas m.in. dowódca pułku ppłk dypl. Waław Budrewicz. Tego dnia I/34 pp osłaniał uderzenie 35 pułku piechoty na Klonowo. 3 września 34 pp pod dowództwem mjr. Jana Klakli rozpoczął przebijanie się w kierunku Świecia, niestety – po ciężkich walkach w rejonie Terespoła Pomorskiego większość żołnierzy 34 pp dostała się do niewoli niemieckiej. Z rozbitków sformowano batalion, który wszedł w skład Grupy ppłk. dypl. Jana Maliszewskiego, osłaniającego od północy działania wojsk polskich podczas bitwy nad Bzurą. Dowódca 34 pp – ppłk dypl. Waław Budrewicz dwukrotnie ranny w walkach na Pomorzu został przewieziony do szpitala wojskowego w Brześciu nad Bugiem. Po dostaniu się do sowieckiej niewoli został zamordowany w 1940 r. w Katyniu.

Natomiast batalion marszowy 34 pp pod dowództwem kpt. Tadeusza Radziszewskiego walczył w obronie Twierdzy Brzeskiej w dniach 16-18 września 1939 r. Z kolei batalion zapasowy 34 pp walczył z Niemcami i Armią Czerwoną w ramach Grupy „Kowel” ppłk. Leona Koca w rejonie Krasnegostawu i Janowa Lubelskiego. Ostatecznie pod Momotami nad Sanem całe zgrupowanie wojsk polskich zostało zmuszone do kapitulacji przed Armią Czerwoną. Część żołnierzy 34 pp uniknęła jednak sowieckiej niewoli, i wielu z nich dołączyło do SGO „Polesie” gen. Franciszka Kleeberga, by wziąć udział w bitwie pod Kockiem 5 października 1939 r. Po zakończeniu działań wojennych ci z żołnierzy, którzy uniknęli niemieckiej, bądź sowieckiej niewoli zasilili organizowany od października 1939 r. ruch oporu. Innym natomiast udało się przedostać na Zachód, gdzie wstąpili do Wojska Polskiego formowanego we Francji.

Cześć ich pamięci!

Dowódcy 34 pp:

- ppłk Aleksander Jerzy Narbut-Łuczyński (XI 1918 – VIII 1920)
- mjr Aleksander Olkowski (p.o. – lipiec 1920)
- por. Kazimierz Jan Galiński (p.o. lipiec 1920 – 3 sierpnia 1920)
- por. Wincenty Wolski (p.o. † 3 sierpnia 1920)
- por. Jerzy Wroczyński (p.o. 3 – 13 sierpnia 1920)
- płk Ludwik Bittner (14 VIII 1920 – VI 1930)
- ppłk dypl. Franciszek I Grabowski (VI 1930 – V 1934)
- ppłk Jan Stanisław Świątecki (V 1934 – 24 VI 1938)
- ppłk dypl. Waław Budrewicz (24 VI 1938 – 2 IX 1939)
- mjr Jan Klakla (2-3 IX 1939)

dr Paweł Borek

